

## Jak zbudować szkołę 2.0

[Antonio Medrano](#), 22 luty 2011

Ostatnio, przeczytałem artykuł w ? – myślę, że to był magazyn internetowy – który zawierał refleksje na temat ICT (Informacyjnych i Komunikacyjnych Technologii). Bardziej konkretnie, bazował on na zdaniu: „*Jedną rzeczą jest, że szkoła 2.0 wnosi ICT do sal lekcyjnych, a kolejne ten proces kontynuują.*”

W ostatnich latach zaobserwowaliśmy ogromny postęp w zakresie obecności przedmiotów związanych z ICT typu: komputery, skanery, kamery, tablety, czy elektroniczne tablice w salach wykładowych, nawet studenci dostają już swoje własne laptopy. Myślę, że nie ma nikogo, kto kwestionowałby, że rewolucja, jaką przyszło nam oglądać, tylko jeszcze rozwinie się w bardzo krótkim czasie. Jest to zdecydowanie czynnik motywujący dla naszych studentów. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z różnicy między zajęciami prowadzonymi w tradycyjny sposób, a z użyciem nowoczesnych technologii.

Nie chcę dalej kontynuować rozważań na ten temat, za to wolałbym się skupić na pytaniu: czy wszyscy jesteśmy zadowoleni z obecności nowoczesnych technologii na zajęciach?

Oczywistą odpowiedzią jest oczywiście: nie. Wyraźnie można zauważyć, że rozwój nowoczesnych technologii obecnych w salach wykładowych nie idzie w parze z wprowadzaniem nowych materiałów naukowych, co udoskonaliłoby ten proces oraz uzasadniło duży wydatek finansowy. To my, nauczyciele, musimy przygotowywać materiały w formie elektronicznej np. prezentacje w PowerPoincie, blogi, moduły etc. W większości przypadków, czas spędzony na przygotowaniu tych materiałów nie idzie w parze z ich jakością. W moim przypadku, jednym z modułów, którym się zajmuję, są aplikacje informatyczne. W tym celu, koncentruję się na ćwiczeniach praktycznych; na stronie [www.aulaclie.es](http://www.aulaclie.es), mogę znaleźć kursy związane z informatyką, o przeciętnej jakości, ale w całości za darmo. Niestety, w innych modułach nie znalazłem materiałów, które by mnie usatysfakcjonowały, z tego względu zostałem zmuszony do używania PowerPointa, w granicach jego ograniczonych możliwości.

Jacint Verdaguer (<http://www.jverdaguer.org>) jest pionierską szkołą w Hiszpanii w kwestii implementacji ICT. Już prawie nie używa się tam materiałów papierowych. Można powiedzieć, że uczniowie już odeszli od czytania dłuższych tekstów w wersji papierowej. Treść zajęć jest generowana przez samych nauczycieli, którzy narzekają jednak na trud, jaki muszą włożyć w przygotowanie takich materiałów, jak i słabość oferty przemysłu wydawniczego. Szczególnie, jak komentują: „umieszczają treść z książek, wzbogacone tylko o pytania w wersji online, co powoduje, że studenci nie poszukują informacji ani nie odkrywają rzeczy samodzielnie”.

Myślę, że rozwiązaniem byłoby, żeby wydawcy publikowali materiały na wysokim poziomie i po atrakcyjnej cenie. W zeszłym roku akademickim, jeden z wydawców, myślę, że był to Mc-Graw Hill, przysłał do naszego centrum kilka przykładowych książek z zakresu księgowości, wzbogaconych o płytę CD z wersją edukacyjną profesjonalnej aplikacji Conta Plus. Myślę, że jest to krok naprzód. Wcześniej, czy później, tradycyjne książki znikną z rynku, lecz jest jeszcze za wcześnie na tego typu opinie; przyszłość ICT jest ciągle niepewna w tym zakresie.